

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 830,00 mk.
" do Ameryki 1/2 dolar.
Ogłoszenia na stronie 5-lam. od wiersza petyt na Pomorze 35 mk.,
na Poznańskie 50 mk., w innych częściach Polski 60 mk.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Czułchowska nr. 13.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadzwyczajnych wypadków
np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych
okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do jakichkolwiek odszkodowań lub do
niedostarczonych numerów.

Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego” w Chojnicach. — Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 140

Chojnice, sobota dnia 24-go czerwca 1922

Rok 2

Zamieszanie i bezład.

Stoimy wobec nowej fazy przesilenia. Te same siły, które spowodowały lekkomyślne dn. 2 czerwca upadek rządu Ponikowskiego i zapowiadały długotrwałe przesilenie—doprowadziły przez swych zaufanych do wycofania się p. Przanowskiego.

Dokąd idziemy?

Przesilenie kosztuje nas miljarde. Marka polska od 8 czerwca spada nieustannie. Tego dnia płacono za dolara 39 60, wczoraj zaś — 4380 mp.

Stagnacja w przemyśle wzmacnia się, liczba bezrobotnych rośnie, drożyzna wzrasta.

W kraju całym zaniepokojenie i zdenerwowanie. Nikt nie umie wytłumaczyć sobie, do czego zmierza ów splot intryg, które rozpętały przesilenie.

Deklamowano nam że obala się rząd, aby dać nowy — mocny i silny. Głoszono, że dawny nie ma autorytetu, trzeba nowego, któryby posiadał dostateczną powagę. Wskazywano, że położenie jest poważne i dlatego trzeba czynów.

A cóż mamy. Trzeci tydzień dobiega, gdy zamiast mocnego rządu — mamy tylko chaos, zamieszanie, zdenerwowanie, zamiast wzmocnienia autorytetu — mamy obniżenie się wszystkich autorytetów, załamanie się w społeczeństwie tych powag, co stojąc na czele winny być strażnikami prawa, a w rzeczywistości przyczyniają się do obniżania powagi i godności instytucji zamiast czynów, aby znaleźć wyjście z sytuacji — grzeźniemy w błocie.

Ludowcy i socjaliści stali się manekinami Belwederu.

Te trzy czynniki w dążeniu do ogarnięcia maximum władzy nie dopuściły do zorganizowania rządu, którego cały kraj czeka.

Ich kraj pociąga do odpowiedzialności za to, co się dzieje...

Spółczeństwo, przerażone rozgrywającym się w naszych oczach urągówiskiem z dobra publicznego, pyta: czy wracają smutne czasy, kiedy utarło się o Polskę straszne mniemanie, że Polska nierządem stoi!

Przebóg! Dokąd idziemy? Dokąd naigrzawania z uczuć narodu, dokąd szaleńczych intryg na szkodę państwa?...

Przemówienia najgłośniejszych mówców przy przejęciu Górnego Śląska przez Wojska Polskie!

Wczoraj dla spóźnionej pory nie mogliśmy już przemówień najgłośniejszych mówców donieść. Podajemy więc je dzisiaj według doniesień telegraficznych.

Mowa wojewody Rymera.

„Drogi generale! Waleczna armjo! Radość niezmierna napęliła serca nasze w dniu dzisiejszym. Minęła wiekowa niewola. Pękły kajdany. Górny Śląsk wraca na łono swej matki, jako ostatnie jej dziecko. Z wielką niecierpliwością i tęsknotą oczekiwaliśmy tej chwili. Nareszcie pragnienia nasze się spełniły.

Armja polska była zawsze naszym marzeniem, które dodawało nam otuchy w najtrudniejszych chwilach niewoli. Wtenczas, gdy but pruski przygniatał nasz kark, żyliśmy wspomnieniami historii, pamiętając o bohaterskich czynach hufców naszych Piastów, Jagiellonów i Sobieskich. Gdy nareszcie opatrność Boska spełniła nasze marzenia i pozwoliła nam doczekać się powstania wolnej Ojczyzny, znów wróg odwieczny rzucił się na nią, aby ją pogrążyć w głębinie niewoli. Wtedy nowo powstała armja polska nadzwyczajnym wysiłkiem odpędziła wroga, zabezpieczyła granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zacny generale. Armja polska wstępuje na ziemię górnośląską w miejscu skropionem obficie krwią bohaterów górnośląskich. W tem właśnie miejscu, w czasie pierwszego powstania walczyli powstańcy górnośląscy do ostateczności, broniąc każdej pędzi ziemi śląskiej.

Lud górnośląski wita z całym zapalem wojska polskie i w tem przekonaniu, że jak kiedyś rycerze Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego dziel-

nie bronili naszych granic zachodnich a zatem i Śląska, tak i nowa armja polska, którą w tej chwili witamy w razie potrzeby z równem bohaterstwem spełni to zaszczytne zadanie i że lud górnośląski po tylu wiekach niewoli i po tylu przykrościach doznanych w ciągu ostatnich lat będzie mógł spokojnie powierzyć swój los opiece żołnierza polskiego.

Mowa gen. Szeptyckiego.

Panie Wojewodo. Prześwietna Rada Wojewódzka. Przewielebny księże Delegacie. Drogi narodzie Górnośląski. Zanim wstąpimy na bohaterską i męczeńską ziemię górnośląską, aby ją połączyć z Ojczyzną Polską pozwólcie, że dawnym zwyczajem rycerskim polskim i według rytuału wojska polskiego złożymy hołd tej ziemi i jej synom. Niechaj więc zagrzmią fanfary na cześć ziemi górnośląskiej i ludu górnośląskiego. (Tu generał skinął ręką i orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy). A teraz — mówił generał — dalej złożymy hołd i cześć poległym bohaterom tej ziemi za zjednoczenie z Polską. (Na ponowny znak generała muzyka odegrała marsz żałobny). A teraz — mówił generał — niechaj zagrzmią fanfary z prognozą na przyszłość. (Na ponowny znak generała muzyka odegrała „Rotę” Konopnickiej).

Chwila ta wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Mowa ks. prałata Kapicy.

Następnie wstąpił na mównicę delegat biskupi ks. prałat Kapica i przemówił w te słowa:

Narodzie Polski. Ludu Górnośląski. Panie Generale, Żołnierzu polski. Jesteśmy wolni obywateli, kajdany, które nas krępowały już opadły. Za to niech będzie Bogu Wszechmogącemu cześć i chwała. Z piersi wolnego ludu na całym Górnym Śląsku polskim unosi się ku niebu uroczyste Te Deum Laudamus. Ciebie Boże wielbimy. Wielbimy Ciebie Boże Sprawiedliwy, Ciebie Boże Łaskawy, żeś nam pozwolił dożyć dnia dzisiejszego, możemy powiedzieć z psalmistą: „toć dzień, który Pan zgotował, weselmy i radujmy się wzajemnie“.

Dziś raduje się cała Polska, dziś raduje się cały Śląsk, dziś bowiem wita wolny lud Górnośląski Polskę, witam Ciebie Panie Generale imieniem ludu i duchowieństwa katolickiego, witamy Polskę Ojczyznę naszą. Witaj nam Ojczyzno, zobacz dzieci Twoje! 700 lat byliśmy rozłączeni, ale jeszcze nie zapomnieliśmy języka ojczystego, nie zapomnieliśmy, że jesteśmy Polakami.

Witając Polskę witamy Ciebie Orle Białe. Wzbij się wysoko nad ziemię Górnośląską, nad jej miasta, nad jej wioski. Tyś nam symbolem wolności i sławy, symbolem ideałów narodowych. Witamy Ciebie mieczu polski. Miecz polski to miecz sławny, miecz waleczny, rycerski, który tyle razy walczył za wiarę. Miecz Polski obronił chrześcijaństwo i obronił niedawno cywilizację europejską przed zagładą. Mieczu Polski witamy ciebie. Ty nie będziesz bowiem narzędziem gwałtów, tylko narzędziem prawa i rękonią władzy i zwierzchności władzy prawowitej od Boga nam danej. Witamy cię zwierzchności, witamy w tej nadziei, że przyniesiesz pokój ludziom dobrej woli, ład i porządek publiczny, pewność życia i mienia. Śląsk przynosi Ojczyźnie swojej hojne dary w ofierze. Boć ziemia nasza bogata w skarby na ziemi i pod ziemią, lecz największe skarby naszej ziemi, to nie węgiel i żelazo lecz serce ludu katolickiego, to serce proste, jak serce dziecka, a jednak mężne i waleczne. To serce ludu katolickiego składamy ci Ojczyzno w ofierze, serce pełne wiary, radości i pełne nadziei. Składamy ci to serce z tem przyrzeczeniem, że lud i duchowieństwo katolickie zawsze będzie się podporządkowywało Ojczyźnie naszej. Przyjm Ojczyzno ten klejnot najdroższy, który ziemia śląska posiada.

Dziś więc panie generale, dziś żołnierzu polski idź w imię prawa, „błogosławiony bowiem, który idzie w imię Pańskie.“ Idź od wioski do wioski, od miasta do miasta, a błogosławieństwo Boże niechaj idzie przed, nad i za wami. Niech będzie błogosławiona ziemia śląska. Niechaj będą błogosławione miasta i wioski, błogosławiony lud i jego synowie, błogosławiony robotnik, błogosławiony rolnik, błogosławiony mieszczanin. Niechaj będzie błogosławiony rząd obecny Ojczyzny naszej. Idź Polsko przez wieki do sławy i szczęścia. My zaś dajemy wyraz tym uczuciom, które serce nasze w tej chwili przepełniają i wznosimy okrzyk: Niech żyje Polska, niech żyje wolna ziemia górnośląska.

Odroczenie Wprowadzenia Monopolu Tytuniowego.

W a r s z a w a (POLP). Jak się dowiadujemy się w sprawie monopolu tytuniowego ministerstwo skarbu napotkało przy zrealizowaniu jego na wielkie trudności z powodu braku odpowiednich kredytów. Wskutek czego zrealizowanie monopolu tytuniowego nastąpi dopiero w początkach przyszłego roku.

Zawsze Niemcy!

Malborg. (AP). Z Kwidzyna donoszą, że przygotowuje się tam na 8-go i 9-go lipca dla uczczenia rocznicy zwycięstwa plebiscytowego na Warmji i Mazurach, wielkie festyny. Podczas narady, jaka odbyła się w tej sprawie na zaproszenie burmistrza kwidzyńskiego w ratuszu, powzięto decyzję, że należy jawnie zmanifestować przeciwko „oszustwu, dokonywanemu w Prusach Zachodnich przed i po plebiscycie.“ W manifestacjach mają uczestniczyć gromadzące się w pochodach tłumy ludności zgromadzonej z całej okolicy Kwidzyna które przy odgłosie dzwonów mają udać się aż do Wisły i ślać pozdrowienia do „zrabowanych“ przez Polaków miejscowości poza Wisłą. Zapowiedziane są też manifestacje w kościele, wielkie zebranie protestujące na placu Flottwella, oraz wiece protestujące w Strzelnicy kwidzyńskiej.

Sejm pruski a podróż Hindenburga.

Berlin. W sejmie pruskim przyszło znowu do rozprawy w sprawie podróży Hineenburga. Na wywody posła nacjonalistycznego Dr. Steffensa odpowiadał minister spraw wewnętrznych Severing, który zaprzeczał, jakoby podróż Hindenburga do Prus Wschodnich miała li tylko charakter prywatny. Gdy otrzymaliśmy zawiadomienie, mówił minister, że właściciele ziemscy z przeszło 150 wsi mają odstawić robotników wiejskich wbrew ich woli wozami drabiaszami do miast, gdy uszyliśmy, że planowane parady mają przybrać charakter militarny, wydaliśmy odpowiednim władzom państwowym rozporządzenie, ażeby we wszystkich tych manifestacjach nie brały udziału. Przedtem już odbywały Kriegervereiny długie ćwiczenia. Widziano przytem oficerów Ententy, którzy notowali sobie nazwiska dowódców i przewodniczących Kriegervereinów. Nie wiemy dotychczas jeszcze, co nas politycznie taka jazda Hindenburga do Prus Wschodnich będzie kosztowała. (Wołania na lewicy: Słuchajcie, Słuchajcie!) (ktoś na prawicy woła: i to ma być pruski minister pfe!) Kilka godzin przed przybyciem Hindenburga ustawiano dzieci szkolne i kazano im wykrzykiwać: Nie mam zadania jako minister, ażeby brać prasę lewicową w obronę, ale zaznaczyć muszę, że prasa prawicowa zajęła przeciwko rządowi stanowisko wysoce wyzywające. Minister odczytuje w końcu swego przemówienia jakiś wiersz, w którym powiedziano, że wszelkie rozporządzenia rządu użyte będą jako papier klozetowy. Wielką wrzawę wywołało oświadczenie komunistycznego posła Schulza, że nacjonaliści niemieccy z Prus Wschodnich wysłali do Kronprinca telegram. Gdy komuniści zwrócili się z szyderczym zapytaniem do nacjonalistów, czy są jeszcze za cesarzem, jak również ministrowie, odpowiedział kłaniając się poseł nacjonalistyczny Pinkernell, że nie ulega to żadnej wątpliwości. Wrzawa i hałasy trwały kilka minut.

Stale marzą o monarchji!

G d a Ń s k. (AP). O t. zw. Bundzie der Aufrechten, który zaczyna obecnie coraz jawniej występować i działać nawet wśród mas robotniczych, dowiadujemy się z Berlina, że liczy on tam 25 tysięcy członków. Członkiem honorowym związku tego jest jego „królewska wysokość księże Oskar pruski“. Pisma, które związek ten wydaje, noszą nagłówki „Mit Gott für König und Vaterland“ oraz „Mit Gott für Kaiser und Reich“. Współpracownikami wydawanych przez związek ten pism jest generał artylerji i minister wojny von Stein oraz poseł do parlamentu niemieckiego

hrabia Westarp. Po jednej stronie wydawanego pisma zamieszczone są sprawozdania z dworu cesarskiego. W ostatnim numerze czyta się między innymi notatki tego rodzaju: „Jego Cesarska Mość Wilhelm II cieszy się obecnie dobrym zdrowiem.“ „Cesarz urzęduje w parku Dorn długie przechadzki.“ Albo jego cesarska i królewska wysokość następca tronu bawi od pierwszych dni czerwca w pałacu Dorn u jego cesarskiej mości Wilhelma II.

Do swych członków wydał związek przed kilku dniami rozkaz następujący: Narodowy związek niemieckich oficerów urzęduje wspólnie z innymi stowarzyszeniami dnia 28 czerwca, jako w rocznicę hańbiącego układu wersalskiego w całym państwie wielkie manifestacje. Tam gdzie nasze związki nie urządzają same manifestacji takich, należy się przyłączyć do związku narodowego niemieckich oficerów.

Podróż Naczelnika Państwa.

Warszawa. (POLP). Jak się dowiadujemy, odłożona w swoim czasie podróż Naczelnika Państwa do Bukaresztu nastąpi w dniu 5-go lipca r. b. Pobyt Naczelnika Państwa w Bukareszcie potrwa 4 dni. Zamierzony wyjazd do Belgradu nie odbędzie się.

Rokowania Polsko-Litewskie nie odbędą się.

Warszawa. (POLP). Z powodu odmownego stanowiska rządu litewskiego, projektowane rokowania polsko-litewskie za pośrednictwem Łotwy nie odbędą się.

A więc i Sahm jeszcze wszech Niemcem.

Gdańsk. A.P. Elbinger Zeitung donosi, że w uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy w miejscowości Trunz w Prusach Wschodnich gdzie wygłosił prezydent regencyjnego obwodu kwidzińskiego hrabia Baudissin wysoce patrijotyczną okrzykami wzniezionymi na cześć Rzeszy niemieckiej, jak nas prywatnie informują, przyłączył się Dr. Sahm również do wznoszonych na cześć Rzeszy niemieckiej okrzyków.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia czerwca 23 1922 r.

— **Nasza ochronka.** Dopiero od niedawna ona istnieje, a już pod umiejętnym kierownictwem panny Heltoyny chce się pokazać z występem w sali p. Engla, który ją na ten cel ofiarował bezinteresownie w najbliższą niedzielę, dnia 25. b. m., o godz. 4 po poł. Wszystkich przyjaciół tych naszych polskich najmłodszych Milusińskich zachęcamy do wzięcia udziału w uroczystości dziecięcej, by i ich kierowniczkę zachęcić do dalszej zbożnej pracy. Wspólna kawka połączy wszystkich przy stole. Wstępu na salę nie

płaca się. Zatem pamiętajmy w niedzielę o naszych „pociechach!“

— **Paniczyk z „Konitzer Nachrichten“** napadł obecnie w numerze 140 z dnia 21. czerwca i to właśnie w dzień imienin naszego ogólnie szanowanego przez Niemców i Polaków p. prezydenta Sobierajczyka z powodu zakazu, wydanego związkowi niemieckich towarzystw gimnastycznych, odbicia zjazdu w Chojnicach, na które zaproszono nawet towarzystwa „hurrahpatryotów“ z krnąbrnego Gdańska. Jak chłopyszkowi szkolnemu udziela chłopiec ten z „Konitzer Nachrichten“ p. prezydentowi lekcji prawnej, wylewając oczywiście kubły pompy swe krzyżackiej duszy na papier.

Sądymy, że władze nasze tego błędnego rycerza goniącego za „męczeństwem narodowym dla sprawy niemieckiej“ ubiorą nareszcie w wieniec cierniony, na którym mu tak bardzo zależy.

Jak się dowiadujemy pojechał podobno niemiecki poseł Daczko w tej sprawie przez Nalewki do Warszawy.

— Wycieczka Powszechnej Szkoły!

Znakomicie się ona udała mimo powietrze, które nie dopisywało początkowo. Dzieci nasze w drodze do Charzykowa przemokły. Po przybyciu na miejsce i obfitym posiłku, którego podania umożliwiła szkole ofiarność obywatelska, co w tym wyparku z całą satysfakcją podnosimy, zapomnieliśmy nasze dzieciśka wnet o deszczu. tem więcej, że niebo pokazało łaskawe oblicze i wypogodziło się. Popisy dziatwy bez wyjątku były, jak na krótki czas przygotowań, doskonałe. Panowie nauczyciele szkoły wraz z rektorem p. Dziarnowskim na czele pocili się dosłownie. Lecz warto było i dla popisów i obrazów gimnastycznych i dla znakomitego śpiewu dziatwy naszej. To też licznie zebrano publiczność mimo niezbyt zapraszającą pogodę oklaskiwała rzeźbiście dziatwę, składając uznanie tem samem jej wydzwawcom. Postępy widać było na każdym kroku wprost nieoczekiwane.

O godz. 9 wieczorem wyruszone do miasta, najmłodsza dziatwa na wozach, których cały szereg dostarczył bezinteresownie, tak samo jak orkiestrę „nasz rozśpiewany pułk kaszubski“. Slicznie wyglądał powrót w powodzi lampionów. Na Placu Piastowskim po spalaniu ogni sztucznych, dostarczonych przez p. Huberta bezinteresownie i odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ pochód się rozwiązał.

Stanowczo! Wycieczka Szkoły Powszechnej dzięki wielkiej ofiarności obywatelstwa, które zrozumiało doniosły cel podobnej wycieczki, wyparła imponującą, aż dziatwie naszej wryła się na zawsze w pamięć. Pieczywa, wędlin, kawy, ciast dzieci otrzymały pod dostatkiem a nawet nie zjadły wszystkiego.

Niechaj ta ze wszech miar udała wycieczka będzie bodźcem i zachętą dla Wydzwawców naszej przyszłości. Publiczności, która zastąpiona była ze wszystkich sfer, nawet korpus oficerski był obecny, należy się za udział podziękowanie. Dla naszej dziatwy przeżyliśmy wczoraj dzień 10cie polski.

Teatr Metropol. Mimo letnią porę, stara się dyrekcja teatru tylko o najlepsze filmy, by żadnym widowisk kinematograficznych dawać tylko wartościowe

widowiska. W piątek i sobotę zaprowadzi nas przedstawienie do zaczarowanych ogrodów haremu, a udział w grze biorą takie gwiazdy ekranu, jak Pola Negri, Paweł Wegener, Edgar Niessen, Harry Liedtke. Stanowczo zalecamy zwiedzenie powyższego przedstawienia.

Zutowo pow. kartuski. Straszny wypadek miał tu miejsce kilka dni temu na targu bydła. Młody puszczonek niedawno z wojska człowiek wyrwał z rąk kobiety, sprzedającej krowę, należytość w kwocie 100 tysięcy marek i rzucił do się ucieczki. Kilku żandarmów pognęło za nim. Rozpoczęła się szalona gonitwa. Złodziej rzucił się w końcu do rzeki Raduni i przepłynął ją. Żandarmi nie dali jednakowoż za wygraną i plynęli za nim. Bandyta widząc się osaczonym, począł w końcu strzelać z browningu, przyczem ugodził ciężko jednego ze żandarmów. Ci zrobili również użytek z broni i opryszek padł, ugodzony kilkoma kulami, z których jedna ugrzęzła w głowie. Obydwóch tak żandarma jak i bandytę, odstawiono do lazaretu. Oprócz skradzionych 100.000 marek, znaleziono przy nim jeszcze 1600,00 marek.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	13 czerwca (w wolnym obrocie)		21 czerwca (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	—	—	324,05	325,33
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1446,05	1448,95
Guld. holenderski	—	—	12662,20	12667,70
marki polskie	—	—	7,43 1/2	7,46 1/2
wyplata na Warszawę	—	—	7,43 1/2	7,46 1/2
„ „ Poznań	—	—	7,43 1/2	7,46 1/2
„ „ Pomorze	—	—	—	—

Kalendarzyk towarzystw.

w **Chojnicach.** — Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w czwartek, dnia 29. b. m. (św. Piotra i Pawła) na którą się członków oraz kandydatów o przybycie uprasza. Zarząd.

w **Chojnicach.** — Zebranie Zarządów Tow. Sokół i Tow. Wojaków w sobotę, dnia 24. b. m. o godz. 8 wieczorem w sokolni. Prezesi.

w **Chojnicach.** — Tow. Pszczelarzy! W niedzielę, dnia 25. b. m. wycieczka do Sławęcina. Zbiórka o godz. 1 w poł. w Żłotym Lwem. O liczny udział prosi Zarząd.

w **Chojnicach.** — Narodowe Stronnictwo Rob. i Chrześc. Str. Pracy urzęduje w sobotę, dnia 24. b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu pana Łyczewka wieczorek dyskusyjny, na który się członków i sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Chojnickim.“

Na sprzedaż.

Gospodarstwo 15 mórg ziemi zabudowania nowe cena 2 000 000 mkp.

Gospodarstwo 6 mórg ziemi zabudowania dobre cena 400 000 mkp.

Tartak połączony z fabryką mebli cena 23 000 000 mkp.

Młyn parowy położony w centrum miasta cena 30 000 000 mkp.

Dom komisowy Franciszek Makowski, Chojnice, ulica Dworcowa 26.

Dragi świerkowe i jodłowe,

nadające się do drabek i płotów z lasu w Kłosnowie polecamy

Chojnickie Tartaki
STAMM i STEINHILBER
CHOJNICE.

Młockarnia parowa z pasami

i wierzchołec do sprzedania.
Wolszlegier, Coldanki.

Popisy Ochronki Polskiej

odbędzie się

w niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 4-ej na sali pana Engla
poł. z wspólną kawą dzieci.

Milusińskich naszych Milusińskich zaprasza celem okazania serca naszym najmłodszym.

Ks. Dr. Kirstein,
przewodniczący.

Karty do gry
32 sztuk

do nabycia

w księgarni
Dzienn. Chojnickiego.

Jutro po południu od godz.

3-ej począwszy

sprzedaż
tlustej wołowiny.

Zarząd Rzeźalni.

KISZONA KAPUSTĘ

poleca

Fr. Cieśliński.

Kawę paloną prima
funt 900 mk.
Kakao holenderskie prima
funt 450 mk.

Ryż
funt 170 mk.

Miód sztuczny
funt 300 mk.

Margaryna „Sanella“
funt 585 mk.

i t. d.
poleca

Dom Wysyłkowy
Merkur
CHOJNICE.

Baczność!

polecam tanio

palona kawa 1/4 funta 200 mk.

mielona kawa „Sanitas“

200 gr. 70 mk.

cykorja „Frajtag“ 35 mk.

krotożyńska przymieszka

kawy paczka 190 mk.

najlepszy Gultin pudełk. 50 mk.

katarzynki „Tomas“ pezk. 60 mk.

mydło „Lanolin“ kaw. 55 mk.

proszek do prania

paczek 250 gr. 50 mk.

ryż burma 1 funt 170 mk.

jęczmienna kaszka 1 ft. 90 mk.

M. Paszki,
Ceglana 11.

Maszyna do szycia
oraz wanna do prania
na sprzedaż.

Plac Piastowski 13.

Teatr Świetlny
METROPOL

W piątek i sobotę

Pola Negri

w olbrzymim filmie
Sumarun.

Zgubiono
portfel z pieniędzmi
i papierami

dotyczącymi koncesji na szosie

Bytowskiej lub w mieście. Wy-

znaczam 5000mk. nagrody. Oddać

Rupiec Rink,

Rynek 14.

Kobiety do
Wynoszenia
gazet

mogą się zgłosić w
Dzienn. Chojnickim.